

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 427/09 Sąd Rejonowy dla Łodzi –Widzewa w Łodzi oddalił powództwa E. G. (1) i S. G. przeciwko pozwanemu P. B. o zapłatę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość oraz nie obciążył powódek kosztami postępowania. W sprawie brał także udział interwenient uboczny po stronie pozwanej – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 20 lipca 2007 roku E. G. (2) wsiadł do autobusu kierowanego przez C. B. (1) – pracownika P. B. - na trasie od ulicy (...) w stronę ulicy (...) i stanął przy poręczy oddzielającej część pojazdu przeznaczoną dla kierowcy od części przeznaczonej dla pasażerów. Znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu – miał 0,99 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Kiedy C. B. (1) skręcał autobusem w lewo w ulicę (...), w końcowej fazie manewru otworzyły się przednie drzwi autobusu, przez które E. G. (2) wypadł na ziemię. Sąd Rejonowy ustalił, iż jedyną możliwością otwarcia drzwi autobusu było zachowanie E. G. (2), który nie korzystając z uchwytu przy kładzeniu ulotek reklamowych, podparł się dłonią o deskę rozdzielczą i nacisnął przycisk uruchamiający drzwi. Kierowca w momencie otwarcia drzwi i wykonywania manewru skrętu miał obie dłonie na kierownicy i w tej pozycji nie miał możliwości wciśnięcia przycisku uruchamiającego drzwi, a ulotki rzucone na pulpit przez samego poszkodowanego także nie mogły uruchomić przycisku. Sąd Rejonowy ustalił, iż w dacie zdarzenia autobus był sprawny technicznie. Po zdarzeniu E. G. (2) został zabrany do szpitala im. J. w Ł. jednak nie zgodził się na dalszą diagnostykę, mimo informacji, iż opuszczenie szpitala zagraża jego życiu i został wypisany na własne życzenie. W dniu następnym stan zdrowia E. G. (2) pogorszył się i w dniu 22 lipca 2007 roku rodzina przywiozła poszkodowanego do Szpitala (...) w Ł., skąd został skierowany na Oddział (...). Na skutek przeprowadzonej diagnostyki i rozpoznania m.in. krwaka podtwardówkowego nad lewą półkulą, E. G. (2) został w trybie pilnym zakwalifikowany do operacji. Po przeprowadzonej operacji stan chorego był ciężki i na skutek nagłego zatrzymania oddechu i krążenia E. G. (2) w dniu 26 lipca 2007 roku zmarł. Przy dokonywaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych oraz opinii biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej. Śledztwo w sprawie nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez przypadkowe otworzenie przez kierującego autobusem linii (...) przednich drzwi pojazdu, w wyniku czego doszło do wypadnięcia poszkodowanego i w następstwie odniesionych obrażeń – jego śmierci tj. o czy z art. 177§2 k.k zostało umorzono z powodu braku dostatecznych danych zaistnienia przestępstwa.

Sąd Rejonowy ustalił także, iż E. G. (2) urodził się (...), S. G. ma obecnie 81 lat, a ich córka E. G. (1) – 49 lat (jest jedynaczką, stanu wolnego). W związku małżeńskim z E. G. (2) S. G. pozostawała przez 43 lata. Przed dniem 26 lipca 2007 roku powódki i E. G. (2) mieszkali razem i wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. E. G. (2) utrzymywał się z emerytury w wysokości 524 zł netto, przeznaczając powyższy dochód na potrzeby prowadzonego z żoną i córką gospodarstwa domowego. Do dnia wypadku poszkodowany był osobą sprawną fizycznie, podejmował się prac dorywczych jako elektromonter uzyskując z tego tytułu kwotę 200-300 zł miesięcznie, pomagał żonie i córce przy pracach domowych, robił zakupy, wykonywał prace domowe wymagające siły fizycznej.

W zakresie sytuacji życiowej powódek Sąd Rejonowy ustalił, iż E. G. (1) choruje na stwardnienie rozsiane i niedowład kończyn, od 2001 roku legitymuje się umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, jest zmuszona przy zwykłych czynnościach życiowych korzystać z pomocy osób trzecich. Powódka otrzymuje rentę chorobową w wysokości 1.124 zł z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, w dacie zgonu ojca uzyskiwała rentę chorobową w kwocie 630 zł i jeszcze pracowała uzyskując wynagrodzenie w kwocie 679 zł miesięcznie. W dniu 2 września 2009 roku w związku z długotrwałą chorobą umowa o pracę z powódką została rozwiązana. S. G. z uwagi na stan zdrowia i zaawansowany wiek nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji, od 5-6 lat nie wychodzi z domu. Otrzymuje emeryturę w wysokości 960 zł netto; w dacie zgonu E. G. (2) jej emerytura wynosiła 679 zł miesięcznie. S. G. jest po zawale, ma cukrzycę, nie może się schylać ani dźwigać.

Sąd Rejonowy ustalił, iż wskazane powyżej dochody stanowią jedyne źródło utrzymania powódek, nadal razem prowadzą gospodarstwo domowe, od trzech lat korzystają z pomocy opiekunki PCK w wymiarze 4 godzin tygodniowo. W toku postępowania stan E. G. (1) pogorszył się – obecnie E. G. (1) nie jest w stanie samodzielnie egzystować, porusza się od dwóch lat z chodzikiem tylko po mieszkaniu. Na rehabilitację do szpitala powódka jeździ nieodpłatnym transportem medycznym. Poza pomocą opiekunki PCK powódki korzystają z pomocy rodziny i przyjaciół w wymiarze około 2-3 godzin dziennie – w zakresie zakupów, prania, sprzątania, drobnych napraw. Poza w/w opieką, w wypadku jakiegś awarii, powódki korzystają z odpłatnych usług. Wydatki powódek na koszty związane z mieszkaniem wynoszą około 600 zł miesięcznie, koszt pomocy opiekunki PCK to kwota 50 zł miesięcznie natomiast koszty leczenia obu powódek to kwota około 850 zł miesięcznie. Leki te powódki brały także za życia E. G. (2).

Sąd pierwszej instancji, w tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, uznał, że powództwa podlegają oddaleniu z kilku przyczyn. Po pierwsze Sąd Rejonowy uznał, iż skoro do otwarcia drzwi autobusu doszło na skutek przypadkowego naciśnięcia przycisku je uruchamiającego przez samego poszkodowanego, to nie jest to szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Nawet jeśli – zdaniem Sądu Rejonowego – przyjmując szeroką interpretację przesłanki „pozostawania w związku z ruchem pojazdu” to wyłączną przyczyną otwarcia drzwi było działanie samego E. G. (2) i zachodzi okoliczność egzoneracyjna uwalniająca pozwanego od odpowiedzialności. Nie ma także podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. z uwagi na brak winy. Nadto, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nawet gdyby pozwanemu można było przypisać odpowiedzialność z którejś z w/w podstaw, to przyczynienie E. G. (2) zarówno do powstania szkody jak i jej rozmiarów jest prawie całkowite bowiem poszkodowany był nietrzeźwy, nie zajął miejsca siedzącego, nie trzymał się uchwytów, stał koło kierowcy, na zakręcie kładł ulotki, nie utrzymał równowagi i oparł się o pulpity uruchamiając drzwi. Ponadto, poszkodowany już po wypadku, mimo uzyskania informacji o zagrożeniu życia, na własne żądanie opuścił szpital, opóźniając diagnostykę i proces leczenia, co w konsekwencji doprowadziło do jego śmierci, czego można było uniknąć. Ostatecznie, w zakresie przesłanek z art. 446 § 3 k.c. stanowiącego materialną podstawę żądań powódek Sąd Rejonowy wskazał, iż mimo odniesienia przez powódki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią ojca i męża, tej szkodzi o charakterze niemajątkowym, nie towarzyszy znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódek w aspekcie majątkowym i także z tej przyczyny roszczenia powódek nie zasługują na uwzględnienie.

W apelacji od opisanego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi –Widzewa w Łodzi powódki zaskarżyły wyrok w części oddalającej powództwa, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództw, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Skarżące zarzuciły w apelacji naruszenie prawa procesowego, tj. (zbiorczo) art. 227 k.p.c, art. 230 k.p.c, art.232 k.p.c, art.233 § 1 k.p.c , art. 278 k.p.c. w zw. z art. 285 k.p.c. i art. 316 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych powódek, wadliwą i wybiórczą ocenę materiału dowodowego dokonaną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych, wadliwe oparcie ustaleń faktycznych na opinii biegłego z zakresu analizy wypadków samochodowych sprzecznej z pozostałym materiałem dowodowym, wadliwe ustalenie, że poszkodowany nie zajął miejsca siedzącego, nie trzymał uchwytów i stał obok kierowcy, pominięcie zeznań świadka Z. M., nieprzeprowadzenie dowodu z ustnej lub pisemnej uzupełniającej opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej w Ł., wydających opinię w toku śledztwa i zaniechanie orzekania w oparciu o tę opinię podczas gdy wnioski z niej wynikające są odmienne od wniosków sformułowanych w opinii biegłych wypowiadających się w toku postępowania przez Sądem, a w konsekwencji zaniechanie przez Sąd ustalenia, czy odmowa poddania się przez poszkodowanego hospitalizacji była jego świadomym wyborem czy wynikiem szoku powypadkowego. Nadto skarżące zarzuciły naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku.

W zakresie prawa materialnego powódki w apelacji zarzuciły naruszenie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 430 k.c. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie w/w przepisów polegające na dowolnym i niezasadnym przyjęciu, iż szkoda nie powstała w związku z ruchem pojazdu należącego do pozwanego ale z wyłącznej winy E. G. (2), podczas gdy to pozwany z naruszeniem zasad bezpieczeństwa dopuścił poszkodowanego do strefy wydzielonej dla kierującego pojazdem, przyzwalając milcząco na umieszczanie na pulpicie kierowcy gazetek

reklamowych i dopuszczając się w konsekwencji błędu w taktyce jazdy kierowcy; art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, iż poszkodowany przyczynił się do powstania i rozmiarów szkody i to całkowicie, art. 446 § 3 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, iż na skutek śmierci E. G. (2) nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek, a nadto, iż pogorszenie to należy rozpatrywać wyłącznie w aspekcie majątkowym; art. 446 § 2 k.c. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie oraz niezasadne oddalenie roszczenia rentowego powódek.

Powódki poparły także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej w Ł., wydających opinię w toku postępowania przygotowawczego, na okoliczność czy przedmiotowa opinia pozostaje aktualna w świetle materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem i na okoliczność możliwości odwrócenia skutków wypadku, jakiemu uległ E. G. (2) w razie bezzwłocznego podjęcia działań medycznych, czy odmowa poddania się przez poszkodowanego diagnostyce była jego świadomym wyborem czy też wynikiem szoku powypadkowego i wywołanej tym niezdolności do należytego rozpoznania sytuacji i czy odmowa ta była subiektywnie – z uwagi na dobre samopoczucie poszkodowanego – uzasadniona, czy w tym zakresie winni wypowiedzieć się biegli innych specjalności, jeśli tak, to jakich, czy w dniu zdarzenia można było rozpoznać krwiaka podtwardówkowego, czy przyczyną zgonu była jedynie odmowa poddania się leczeniu czy występowała także inna współprzyczyna, czy można jednoznacznie stwierdzić jakie byłyby skutki przebytego urazu, czy pewnym jest, że wcześniejsze udzielenie pomocy medycznej uchroniłoby poszkodowanego przed śmiercią.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódek solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Pozwany wskazał, że w postępowaniu zostało udowodnione, iż szkoda nastąpiła wyłącznie z winy E. G. (2), a nawet w wypadku przyjęcia odmiennego założenia przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody i jej rozmiarów jest prawie całkowite.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako zasadną należało uwzględnić w całości oraz uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Stosownie do art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 tegoż przepisu, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy – czyli zaniechania przez sąd zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcia merytorycznych zarzutów pozwanego - albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zarzuty prawa procesowego podniesione w apelacji odnoszą się w przeważającej części do błędnej oceny niepełnego materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności zgodzić się należy z apelującym, iż skrótowe i lakoniczne uzasadnienie wyroku Sądu I instancji w zakresie rozważań prawnych nie wyjaśnia w sposób jednoznaczny i czytelny przyczyn braku podstaw odpowiedzialności pozwanego, zarówno w kontekście odmowy uznania pozostawiania szkody w związku z ruchem pojazdu, jak i ostatecznie (jak się wydaje) przyjętej konstrukcji powstania szkody wyłącznie z winy poszkodowanego, alternatywnie „prawie całkowitego” przyczynienia poszkodowanego. Słuszny zatem okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Następnie, wskazać należy, iż zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (bowiem w istocie do naruszenia tego przepisu sprowadzają się zarzuty apelacji w zakresie prawa procesowego) może tylko wtedy być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały

one w ogóle lub w dostatecznie potwierdzone, gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Powódki zakwestionowały fakty ustalone przez Sąd Rejonowy, nie zaś wywiodły z tych faktów jedynie odmienne ustalenie co do istnienia związku przyczynowego pomiędzy śmiercią E. G. (2) a ruchem pojazdu. I tak, Sąd Rejonowy istotnie nie ustalił, jakie znaczenie w kontekście zachowania poszkodowanego miał ewentualnie wskazywany przez biegłego R. B. błąd w taktyce jazdy kierowcy pojazdu polegający na milczącym przyzwoleniu podczas innych kursów autobusu na kładzenie gazetek reklamowych na deskę rozdzielczą przez poszkodowanego. Nie ustalił także, jakie dowody przyjął za podstawę ustaleń, iż E. G. (2) nie zajął miejsca siedzącego, nie trzymał się uchwytów i stał koło kierowcy. Sąd Rejonowy za podstawę swych ustaleń w tym zakresie wskazał zeznania świadka C. B., podczas gdy świadek ten – jak zasadnie wskazują skarżące – w swych zeznaniach nigdy na te okoliczności nie wskazywał, przeciwnie, wskazał, iż nie widział czy poszkodowany trzymał się uchwytów (k.169). Twierdzenie takie zawarł w piśmie procesowym z dnia 22 marca 2011 roku jedynie interwenient uboczny. Z uwagi na powyższe Sąd drugiej instancji mając nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w następstwie czego znalazł podstawy do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w oparciu o zarzuty przytoczone w apelacji. Ustalenia te – jak już wyżej wskazano - zostały bowiem dokonane w oparciu o materiał dowodowy oceniony z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i uzyskany w częściowo niepełnie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym.

Sąd Okręgowy nie podziela oceny także prawnej tak ustalonego stanu faktycznego oraz wyciągniętych z niej wniosków.

Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że w sprawie niniejszej nie zachodzi odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie, do którego doszło z udziałem E. G. (2) z uwagi na to, iż po pierwsze – w sprawie niniejszej szkoda nie pozostaje w związku z ruchem pojazdu w rozumieniu art. 436 k.c., a nawet jeśli pozostaje – to w grę wchodzi okoliczność egzoneracyjna w postaci powstania szkody wyłącznie z winy poszkodowanego, a gdyby i ta okoliczność nie wystąpiła, to zasadnym jest zastosowanie „prawie całkowitego” przyczynienia. Jak się zatem wydaje jedynej podstawy odpowiedzialności Sąd upatruje w treści art. 415 k.c. wskazując, iż nie zachodzi ona bowiem winy pozwanemu przypisać nie można.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego zachodzą podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanemu na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., a szkoda mieści się w pojęciu „pozostawania w związku z ruchem pojazdu”. Zarzut naruszenia prawa materialnego wskazany w apelacji uznać należy zatem za zasadny. Ruch pojazdu nie był bowiem, z punktu widzenia związku przyczynowego istotnego dla powstania przedmiotowego zdarzenia, czymś przypadkowym i zarazem elementem biernym, a nie została natomiast udowodniona okoliczność egzoneracyjna w postaci powstania szkody wyłącznie z winy poszkodowanego. Istotnie, art. 435 § 1 k.c. zawierając zwrot „wyłącznie z winy” odnosi się do przyczyny, gdyż konstrukcja przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w tej właśnie płaszczyźnie. Tylko wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 k.c.). Sytuacja taka nie występuje, jeżeli przyczyną wypadku była nie tylko wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, ale gdy składają się na nią także inne elementy podmiotowe i przedmiotowe. Dlatego, jeżeli posiadacz pojazdu broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, OSPiKA 1974, nr 9, poz. 190 oraz z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSPiKA 1976, nr 9, poz. 172).

Mając na uwadze wszystkie powołane wyżej okoliczności przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji ustalić winien, w jakim zakresie inne czynniki były również przyczyną powstania szkody; czynniki te Sąd Rejonowy rozpatrzy w płaszczyźnie ewentualnego przyczynienia się E. G. (2) do powstania szkody lub jej rozmiaru. W tym celu niezbędne jest poddanie materiału dowodowego wszechstronnej oraz zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie, w wyniku której Sąd poczyni jednoznaczne, kategoryczne i uzupełniające ustalenia, w szczególności co do przebiegu zdarzenia, odnoszące się do wszystkich twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez strony, także w zakresie wskazanym przez przepis art. 446 § 2 i 3 k.c. oraz mając na uwadze mnogość okoliczności wskazanych w tezie dowodowej sformułowanej przez powódki we wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych

Zakładu Medycyny Sądowej a także rozbieżności w zeznaniach jedyne go świadka zdarzenia – C. B. (1). Zależnie od wyniku tej oceny wyda rozstrzygnięcie, mając na uwadze, że posiadacz pojazdu odpowiada wobec powódek na zasadzie ryzyka, a nie winy z art. 415 k.c.

W konsekwencji dotychczas zgromadzone dowody nie dały wystarczających podstaw do merytorycznej zmiany wyroku przez Sąd drugiej instancji – byłoby to bowiem przedwczesne. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi –Widzewa w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji.